

# Związkowcy w Poczcie Polskiej proszą o pomoc premiera

28 czerwca 2021

Wspólna Reprezentacja Związkowa liczy 25 organizacji związkowych w przedsiębiorstwie państwowym, jakim jest Poczta Polska. Związkowcy muszą być bardzo zdesperowani, skoro zdecydowali się napisać list do Mateusza Morawieckiego.

List jest dowodem na brak porozumienia z władzami Poczty Polskiej, która przechodzi kolejny kryzys. Jak podaje dzisiejsza papierowa Rzeczpospolita, związkowcy w swym liście piszą, że działania zarządu PP doprowadzają firmę do zapaści. Przypomnijmy, że od dwóch lat związkowcy toczą z władzami spółki Poczta Polska spór zbiorowy. Spór dotyczy m.in. istotnych podwyżek dla pracowników poczty i sposobu walki z kryzysem w firmie.

Zarząd jako jeden ze sposobów na kryzys zastosował zwolnienia zbiorowe. Owszem, udało się zmniejszyć liczbę pracowników przewidzianych do zwolnień w ramach grupowych, ale związkowcy twierdzą, że pracownicy zwalniani są innymi sposobami: nie przedłużaniem umów na czas określony. Związkowcy wskazują, że masowe zwalnianie ludzi, niezależnie od formy, przynosi szkody firmie. Brak personelu przekłada się bowiem wprost na pogorszenie jakości usług, świadczonych przez placówki pocztowe. Pracują one coraz krócej, niewiele czynnych okienek powoduje kolejki i rozdrażnienie klientów.

Związkowcy w liście żalą się też, że dialog z władzami Poczty Polskiej w gruncie rzeczy jest fikcyjny. Jednym z powodów jest brak właściwych konsultacji ze związkami. Ten fakt może być powodem do podważenia zwolnień i długotrwałych procesów sądowych. Poza tym związkowcy zarzucają władzom PP nepotyzm.

„Zarząd PP, lekceważąc partnerów społecznych, podjął decyzje o przeprowadzeniu zwolnień grupowych przy jednoczesnym

zatrudnianiu swoich znajomych (...) na intratne stanowiska kierownicze. Osoby te nie mają wiedzy o bieżącej działalności spółki, co stwarza uzasadnione ryzyko, iż pracownicy ci będą (...) z braku kompetencji działać na szkodę Poczty”, cytuje fragment listu „Rz”.

Zarząd i ministerstwo aktywów państwowych oczywiście borni decyzji o zwolnieniach, traktując je jako „odpowiedzialną”. Mowa jest o możliwej pomocy rządu dał tego największego polskiego pracodawcy.

Walka o utrzymanie się Poczty Polskiej na powierzchni trwa od lat i od lat bezskutecznie. Ogromny wydatek na niedoszące wybory kopertowe nie pomógł. Na razie płacą za to przede wszystkim zwalniani pracownicy.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)